

JACEK CZAPUTOWICZ

PROGRAM I INICJATYWY RUCHU „WOLNOŚĆ I POKÓJ” W ZAKRESIE POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ

Ruch „Wolność i Pokój” (WiP) istniał w latach 1985–1989, a więc w okresie słabiej opisanym niż lata siedemdziesiąte i okres legalnej „Solidarności”¹. Wprowadził nowe metody działania, takie jak odmowa złożenia przysięgi wojskowej, odmowa służby wojskowej, odsyłanie książeczek wojskowych, głodówki protestacyjne, pikiety, demonstracje uliczne oraz protesty w kwestiach ekologicznych. Działania te zostały w ostatnim czasie opisane i nie będą tu przedmiotem analizy².

Mniej znane są program i inicjatywy Ruchu „Wolność i Pokój” w zakresie polityki międzynarodowej. Otwarte utrzymywanie kontaktów międzynarodowych odróżniało WiP od „Solidarności” i innych ugrupowań opozycyjnych w Polsce. Ruch podejmował nowe tematy, takie jak problematyka pokoju i rozbrojenia, wycofanie wojsk radzieckich z Polski, rozwiązanie Układu Warszawskiego czy rola wojska w państwie komunistycznym. Zaproponował koncepcję rozbrojenia politycznego, polegającą na wyeliminowaniu przyczyn wojen dzięki zapewnieniu przestrzegania praw człowieka, zasad demokracji i samostanowienia narodu. Koncepcje te znalazły się w dokumentach programowych opracowanych wspólnie z grupami opozycyjnymi w innych państwach regionu oraz ruchami pokojowymi i praw człowieka na Zachodzie.

Ruch „Wolność i Pokój” był pluralistyczny, a różne nurty i osoby przywiązywały różną wagę do poszczególnych aspektów jego działalności. W artykule nie omówiono wszystkich inicjatyw WiP-u w zakresie polityki zagranicznej, zaprezentowana została

¹ P. Kenny, *Framing, Political Opportunities, and Civic Mobilization in the Eastern European Revolutions: A Case Study of Poland's Freedom and Peace Movement*, „Mobilization: An International Journal” 2001, nr 2, t. 6, s. 195.

² Zob. A. Smółka-Gnauck, *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”*, Warszawa 2012; M. Litwińska, *WiP kontra PRL. Ruch Wolność i Pokój 1985–1989*, Kraków 2015; J. Czaputowicz, *Działania Służby Bezpieczeństwa i kontrwywiadu wojskowego wobec Ruchu „Wolność i Pokój”* [w:] „Jesteście naszą wielką szansą”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, red. P. Ceranka, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 286–300; M. Litwińska, G. Waligóra, *Ruch „Wolność i Pokój” 1985–1989* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

raczej autorska perspektywa opisywanych wydarzeń. Artykuł powstał na podstawie materiałów źródłowych, przede wszystkim prasy zagranicznej lat osiemdziesiątych XX w. Szerokie zainteresowanie działalnością Ruchu „Wolność i Pokój” może świadczyć o jego oddziaływaniu za granicą, a pośrednio – na politykę państw komunistycznych. Z prasy zagranicznej pochodzą także opinie działaczy „Solidarności” na temat WiP-u, przytoczone w ostatniej części artykułu. Teksty programowe działaczy Ruchu, dotyczące polityki międzynarodowej i wizji stosunków międzynarodowych, były publikowane przede wszystkim w piśmie „Czas Przyszły”. Dokumenty o charakterze międzynarodowym, takie jak Apel praski Karty 77 i Memorandum helsińskie zostały opublikowane w wydawnictwie Ruchu „Wolność i Pokój”. W kilku wypadkach zostały przywołane materiały zgromadzone w archiwum IPN, zawierające m.in. wcześniejszy projekt Memorandum helsińskiego. Wykorzystano także powstałe w różnym okresie na Zachodzie opracowania poświęcone współpracy międzynarodowej Ruchu „Wolność i Pokój”.

W pierwszej części artykułu przedstawiono dyskusje programowe między grupami opozycyjnymi w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i zachodnimi ruchami pokojowymi. Omówiono Apel praski Karty 77, który odegrał ważną rolę w zainicjowaniu współpracy między opozycją środkowoeuropejską a zachodnim ruchem pokojowym, próby powołania ruchu pokojowego w Polsce oraz powstanie samego Ruchu „Wolność i Pokój” – najważniejszej organizacji tego typu w państwach regionu. W części drugiej zawarto genezę i treść Memorandum helsińskiego – dokumentu, który najpełniej przedstawia wspólny program opozycji w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i zachodnich ruchów pokojowych, oraz dyskusje prowadzone na międzynarodowym seminarium pt. „Pokój międzynarodowy i porozumienia helsińskie”, zorganizowanym przez Ruch „Wolność i Pokój” w Warszawie w maju 1987 r. Seminarium to zainicjowało spotkania działaczy opozycyjnych i pokojowych z Europy Środkowo-Wschodniej i Zachodniej, które odbywały się w Budapeszcie, Moskwie, Pradze i Krakowie. Część trzecią artykułu poświęcono specyfice międzynarodowego programu Ruchu „Wolność i Pokój”. Główną ideą było rozbrojenie polityczne, rozumiane jako dążenie do eliminacji głębszych przyczyn wojen, w przeciwieństwie do rozbrojenia technicznego, dotyczącego redukcji ilości broni. W części czwartej omówiono postrzeganie Ruchu „Wolność i Pokój” przez liderów „Solidarności” i zachodnich obserwatorów, zwłaszcza dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Polsce. Przedstawiono także relacje między Ruchem „Wolność i Pokój” a „Solidarnością” oraz różnice programowe między obiema organizacjami.

DYSKUSJE PROGRAMOWE I POWSTANIE RUCHU „WOLNOŚĆ I POKÓJ”

W odpowiedzi na zwiększenie zbrojeń nuklearnych i sowiecką inwazję w Afganistanie NATO przyjęło w grudniu 1979 r. strategię podwójnej ścieżki (*double track strategy*). Polegała ona na zażądaniu od Rosjan ograniczenia liczby rakiet średniego zasięgu pod groźbą, że w przeciwnym razie NATO rozmieści rakiety w Europie Zachodniej. Gdy

w 1983 r. Bundestag zgodził się na rozmieszczenie rakiet Cruise i Pershing na terytorium Niemiec, Rosjanie wycofali się z rozmów rozbrojeniowych i podjęli decyzję o rozmieszczeniu rakiet nuklearnych krótkiego zasięgu na terytorium Czechosłowacji i NRD³. Decyzja ta doprowadziła do spadku poczucia bezpieczeństwa społeczeństw zachodniej Europy i mobilizacji zachodniego ruchu pokojowego. W październiku 1983 r. 3 mln demonstrantów w Europie Zachodniej domagało się zatrzymania wyścigu zbrojeń.

W zachodnim ruchu pokojowym istniały dwa nurty: jeden opowiadał się za rozbrojeniem „od góry” i utrzymywaniem kontaktów z władzami oraz oficjalnymi ruchami pokojowymi w państwach komunistycznych, drugi – za rozbrojeniem „od dołu” i nawiązaniem kontaktów między społeczeństwami z obu części podzielonej Europy, w tym z grupami opozycyjnymi na Wschodzie. Do tego ostatniego nurtu należało Europejskie Rozbrojenie Nuklearne (European Nuclear Disarmament – END), które postulowało wycofanie z Europy broni nuklearnej, a zarazem zagwarantowanie przestrzegania praw obywatelskich i nawiązanie współpracy organizacji społecznych po obu stronach żelaznej kurtyny.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce END dążyło do nawiązania kontaktów z niezależnymi organizacjami społecznymi, ale ewentualni partnerzy znajdowali się w obozach dla internowanych lub prowadzili działalność w konspiracji. Łatwiejsze były kontakty z opozycją w Niemieckiej Republice Demokratycznej, Czechosłowacji i na Węgrzech⁴. Co charakterystyczne, ruch pokojowy na Zachodzie był przez władze komunistyczne postrzegany jako polityczny sojusznik w walce z „amerykańskim imperializmem” i NATO. Z tego powodu większość grup opozycyjnych w Polsce traktowała go podejrzliwie. Jak utrzymywał autor artykułu w „Tygodniku Mazowsze”: „Ruch ten w swej znacznej większości składa się z naiwnych idealistów, nieprzyjmujących do wiadomości tego, że są manipulowani przez Kreml”⁵.

Komitet Oporu Społecznego „KOS” wystosował 9 maja 1983 r. list otwarty do zachodnich ruchów pokojowych i antynuklearnych w Europie Zachodniej, w którym twierdził, że domaganie się od NATO zamrożenia wyścigu zbrojeń bez jednoczesnego żądania tego samego od Układu Warszawskiego nie służy pokojowi. END odpowiedziało, że jest w równej mierze przeciwko amerykańskim rakietom Cruise, co sowieckim SS-20⁶. Na konferencji pokojowej w Perugii w 1984 r. została przyjęta Deklaracja na rzecz Europy wolności i pokoju oraz powołana Sieć na rzecz Dialogu Wschód–Zachód. Skutkowało

³ Zob. szerzej: „Trust, but Verify”: *The Politics of Uncertainty & the Transformation of the Cold War Order, 1969–1991*, red. M. Klimke, R. Kreis, Ch. Ostermann, Washington 2016.

⁴ Ch. Miedema, *A Transnational Movement Breaking Down the Blocs? The ‘Alliance’ between the Western Peace Movement and the Polish Opposition in the 1980s.*, projekt przygotowany na konferencję „New Perspectives in the Transnational History of Communism in East-Central Europe”, Poznań, October 2014; P. Kenney, *Rewolucyjny karnawał. Europa Środkowa 1989*, tłum. P. Szymor, Wrocław 2005, s. 111–118; K. Szulecki, *Freedom and Peace are Indivisible* [w:] R. Brier, *Entangled protest. Transnational approaches to the history of dissent in Eastern Europe and the Soviet Union*, Osnabrück 2013, s. 208–216.

⁵ Kassandra [Jacek Kalabiński], *Rakiety czy masło?*, „Tygodnik Mazowsze”, 13 I 1983, s. 2. Opina ta była popularna, zgodna m.in. z poglądami rosyjskiego dysydenta Władimira Bukowskiego i Ireny Lasoty. Zob. W. Bukowski, *Pacyfiści kontra pokój*, przeł. A. Mietkowski, Paris 1983; *Sowietom jest na rękę, że wśród opozycjonistów są pacyfiści z Polski*. Rozmowa z Ireną Lasotą, „Nurt” 1988, nr 9, s. 7–8; M. Litwińska, *WiP kontra PRL...*, s. 337.

⁶ *Polish Underground and European Nuclear Disarmament: An Exchange on Peace, Human Rights and the Cold War*, „Peace and Democracy News”, Spring 1984, s. 8–9.

to nawiązaniem współpracy zachodnich ruchów pokojowych ze środowiskami opozycyjnymi w Europie Środkowo-Wschodniej, a zarazem osłabieniem relacji z oficjalnymi organizacjami pokojowymi w państwach komunistycznych⁷.

Działania na rzecz powołania ruchu pokojowego w Polsce podjęła także Solidarność Walcząca. W deklaracji z lutego 1984 r. uznano, że nad światem wisi groźba nuklearnej zagłady, a potencjalnym celem ataku jest również Polska⁸. Powstałe z inspiracji Solidarności Walczącej Szeregi Pokoju i Solidarności opowiadały się za likwidacją broni jądrowej. Inicjatywa ta nie zyskała jednak szerszego poparcia społecznego.

Na współpracę z zachodnim ruchem pokojowym duży wpływ wywarł Apel praski czzechosłowackiej Karty 77 z 11 marca 1985 r. Czytamy w nim, że trwały pokój międzynarodowy może być osiągnięty, tylko jeśli poprzedzi go pokój między rządami a społeczeństwami. Polityczny podział kontynentu europejskiego jest przyczyną napięcia, które zagraża całemu światu. Proces KBWE nie tylko umacnia terytorialny *status quo* (co podkreślali komuniści), lecz także stawia na porządku dziennym problem przestrzegania praw człowieka (co podkreślały państwa zachodnie i grupy opozycyjne w państwach Europy Środkowo-Wschodniej). Jako proces paneuropejski mógłby przyczynić się więc do zapewnienia pokoju w zgodzie z prawami człowieka, przewyciężając przy tym podział na antagonistyczne bloki. Obywatele powinni mieć prawo do wypracowywania inicjatyw rozbrojeniowych i podejmowania działań zmierzających do zbliżenia narodów europejskich. NATO i Układ Warszawski należy rozwiązać, a wojska amerykańskie i radzieckie wycofać na swoje terytoria. Dalekosiężnym celem powinno być zjednoczenie Europy, poprzedzone zjednoczeniem Niemiec⁹.

Václav Havel skierował do Konwencji END w Amsterdamie w 1985 r. przesłanie pt. *Anatomia powściągliwości*, w którym zwracał uwagę, że obywatele totalitarnych państw komunistycznych nie mogą prowadzić tak ożywionej aktywności jak działacze na Zachodzie. Ci ostatni używali pojęcia pokoju, by wykazać hipokryzję wyścigu zbrojeń, natomiast zdaniem Havla, pokój międzynarodowy nie był możliwy bez pokoju wewnętrznego między obywatelami a państwem. Państwa, które odmawiają podstawowych praw swoim obywatelom, stanowią zagrożenie dla sąsiadów, rządy autorytarne w sprawach wewnętrznych będą bowiem takie również w stosunkach zewnętrznych¹⁰.

Nieco inaczej postrzegał uwarunkowania międzynarodowe Jacek Kuroń. Jego zdaniem, pokój w Europie opierał się na równowadze sił, osiąganey dzięki wyścigowi zbrojeń. Rzeczywistym zagrożeniem dla pokoju były jednak nie arsenały broni, lecz gotowość wojsk państw Układu Warszawskiego do wojny. Porozumienia rozbrojeniowe obowiązywały w praktyce tylko Zachód, ponieważ procedury demokratyczne umożliwiały

⁷ M. Litwińska, *WiP kontra PRL...*, s. 29; J. Czaputowicz, *Wyjście z zaścianka*, „KOS”, 3 XI 1986.

⁸ *Independent peace moves in Poland*, „C.N.D. Journal”, August–September 1984, s. 8.

⁹ *Apel Praski i Memorandum „Tchnąć prawdziwe życie w porozumienia helsińskie”*, Warszawa 1987. Dokumenty te podpisali m.in. Václav Benda, Ján Černogurský, Jiří Dienstbier, Jiří Hájek, Václav Havel, ks. Václav Malý, Jaroslav Šabata i Peter Uhl. Zob. szerzej: K. Szulecki, *Heretical geopolitics of Central Europe. Dissidents intellectuals and an alternative European order*, „Geoforum” 2015, t. 65, s. 25–36.

¹⁰ V. Havel, *Anatomy of a Reticence* [w:] *idem, Open Letters. Selected Prose 1965–1990*, red. P. Wilson, London–Boston 1991, s. 293.

sprawowanie nad nimi kontroli. Na Wschodzie społeczeństwo było pozbawione możliwości zmuszenia rządzących do przestrzegania porozumień. Paradoks polegał więc na tym, że rozbrojenie było zawsze sukcesem ZSRR, ponieważ prowadziło do umocnienia jego panowania w obozie państw socjalistycznych. Zdaniem Kuronia, w interesie Polski leżało przerwanie wyścigu zbrojeń przez neutralizację i demilitaryzację Europy Środkowej. Oba państwa niemieckie i Polska powinny zostać wyłączone z bloków wojskowych, a obce bazy wojskowe na ich terytoriach – zlikwidowane¹¹.

Inicjatywy rozwijały się równolegle. Tydzień po wystosowaniu przez Kartę 77 Apelu praskiego działacze opozycyjni wywodzący się z Niezależnego Zrzeszenia Studentów zorganizowali w kościele w Podkowie Leśnej głódówkę w obronie Marka Adamkiewicza, skazanego na dwa i pół roku więzienia za odmowę złożenia przysięgi wojskowej. Przysięga ta zobowiązywała polskich żołnierzy do obrony pokoju w braterskim przymierzu z Armią Radziecką oraz władzy ludowej przed zakusami imperializmu. Uczestnicy głódówki pisali w oświadczeniu: „Uważamy za chwalebne przysięganie Ojczyźnie. Przysięga taka oznacza, że będzie się jej służyć wg najlepszego zrozumienia jej interesów, ale nakazuje ona również każdemu patriocie, by zawsze, całkowicie uczciwie, sam we własnym sumieniu, rozsądzał co dobre, a co złe dla Ojczyzny i postępował zgodnie z dobrowolnie dokonanym wyborem. Na tym polega wierność Ojczyźnie i sumieniu zarazem”¹². Głódówce towarzyszyły seminaria inspirowane noworocznymi orędziami Jana Pawła II na temat pokoju. Dyskutowano także na temat powołania ruchu pokojowego w Polsce i współpracy z zachodnim ruchem pokojowym¹³.

Ruch „Wolność i Pokój” został utworzony 14 kwietnia 1985 r. w Krakowie. W deklaracji założycielskiej stwierdzono, że nie ma pokoju tam, gdzie nie są przestrzegane wolności polityczne, stosuje się represje i przymus ideologiczny, a jednostka pozbawiona jest swoich praw. Z kolei w deklaracji ideowej Ruchu „Wolność i Pokój” z listopada 1985 r. określono jako uzasadnione dążenie do niezależności narodowej, a Kościół katolicki uznano za rzecznika „aspiracji narodowych i uniwersalnych wartości moralnych”. Pod tymi słowami podpisałyby się zapewne także inne ugrupowania opozycyjne. Ruch „Wolność i Pokój” różnił się od nich jednak tym, że wprowadził do debaty publicznej nowe problemy i nawiązał współpracę z zachodnim ruchem pokojowym. „Czas, aby wobec nieskuteczności działań podejmowanych przez rządy – czytamy w deklaracji – same społeczeństwa Wschodu i Zachodu, mające stanąć naprzeciwko siebie w ewentualnej wojnie, rozpoczęły działania prowadzące do dialogu i wzajemnego poznania”¹⁴. Uznano także, że w sytuacji występowania rozbieżnych celów państwa i narodu służba wojskowa może być narzędziem łamania ludzkich sumień.

¹¹ J. Kuroń, *Jałta i co teraz?*, „Tygodnik Mazowsze”, 14 III 1985, s. 4.

¹² *Oświadczenie...* Zob. także: *Głódówka w Podkowie Leśnej: z rozmowy z Jackiem Czaputowiczem, uczestnikiem głódówki*, „Tygodnik Mazowsze” 12 III 1985, s. 1, 4.

¹³ Zob. *Spoleczeństwo polskie a ruchy pokojowe (rozmowa z udziałem Jacka Kuronia)*, „Vacat” 1985, nr 32–33, s. 69–76; A. Smółka-Gnauck, *Między wolnością a pokojem...*, s. 36–44, 281–286.

¹⁴ *Deklaracja ideowa*, Ruch „Wolność i Pokój” – Gdańsk, Kraków, Warszawa, Wrocław, 17 XI 1985, Machowa k. Tarnowa.

Zdaniem zachodnich badaczy, powstanie Ruchu „Wolność i Pokój” pobudziło oddolny dialog między Wschodem i Zachodem¹⁵. Kontakty z opozycjonistami w Europie Środkowej i Wschodniej dawały przedstawicielom zachodnich ruchów pokojowych legitymację społeczną. Ważną rolę w zainicjowaniu tej współpracy odegrała wizyta w Polsce Mienta Jana Fabera, przewodniczącego holenderskiej Międzykościelnej Rady Pokoju (Interkerkelijk Vredesberaad – IKV) w kwietniu 1985 r. Faber spotkał się z Lechem Wałęsą i Jackiem Kuroniem w celu zaproszenia ich na kongres pokojowy w Amsterdamie, jednak to współpraca IKV z Ruchem „Wolność i Pokój” okazała się bardziej owocna¹⁶.

Koncepcje programowe Ruchu „Wolność i Pokój” zostały przedstawione na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych, zorganizowanej 16 stycznia 1986 r. Odbyła się ona w mieszkaniu zatrzymanego wcześniej Jacka Kuronia, w czasie oficjalnego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokojowej Przyszłości Świata¹⁷. Jacek Czaputowicz i Jarema Dubiel przedstawili oświadczenie WiP w związku z Międzynarodowym Rokiem Pokoju. Z nadzieją powitano powrót do negocjacji rozbrojeniowych i prób porozumienia międzynarodowego. Podkreślono zarazem, że w czasie gdy podejmowane były działania na rzecz pokoju światowego, polskie władze zaostrzyły represje wobec działaczy zaangażowanych w działalność pokojową. Ruch „Wolność i Pokój” domagał się zmiany treści przysięgi wojskowej przez zastąpienie fragmentów ideologicznych zobowiązaniami wobec ojczyzny i narodu. Postulowano także wprowadzenie służby zastępczej dla osób odmawiających służby wojskowej ze względu na przekonania¹⁸.

MEMORANDUM HELSIŃSKIE I SEMINARIA MIĘDZYNARODOWE

W zachodnim ruchu pokojowym narastało przekonanie, że skupienie się w apelu END z 1980 r. na rozbrojeniu jako celu było niewystarczające. Rozpoczęto prace nad nowym dokumentem, przyjmując za Apelem praskim, że dotychczas podstawą współpracy niezależnych grup ze Wschodu i Zachodu może być proces helsiński. Prace te doprowadziły do przyjęcia Memorandum helsińskiego *Tchnąc prawdziwe życie w porozumienia helsińskie*¹⁹. Treść Memorandum była wynikiem kompromisu między zachodnimi działaczami pokojowymi i działaczami opozycyjnymi z Europy Środkowej i Wschodniej. Uwzględnienie stanowiska tych ostatnich zapewniał udział w Komitecie redakcyjnym

¹⁵ Ch. Miedema, *A Transnational Movement...*

¹⁶ *Nie jesteście za jednostronnym rozbrojeniem, rozmowa z Mient-Jan Faberem*, „Vacat” 1985, nr 27, s. 38–41. Zob. szerzej: Ch. Miedema, *The Transnationality of Dutch Solidarity with the Polish Opposition 1980–1989*, „Revue Belge de Philologie et D’Histoire” 2011, t. 89, s. 1307–1330.

¹⁷ Organizatorem Kongresu był Ogólnopolski Komitet Pokoju, na którego czele stał Józef Cyrankiewicz. Konferencja została przerwana przez Służbę Bezpieczeństwa. Zob.: *Inicjatywa oddolna*, „Tygodnik Mazowsze” 23 I 1986, s. 1.

¹⁸ Oświadczenie w związku z ogłoszonym przez ONZ rokiem pokoju, Warszawa, styczeń 1986. Zob. także *Oświadczenie*, „KOS”, 23 II 1986; C.J. Gans, *Fledgling unofficial peace movement takes root in Poland*, Associated Press, 26 I 1986 r.

¹⁹ *Apel Praski i Memorandum...*

przedstawicieli Ruchu „Wolność i Pokój” oraz Karty 77 – Jana Minkiewicza i Jana Kavana²⁰.

Projekt dokumentu odzwierciedlał strukturę samego Aktu końcowego KBWE. Trzy części odpowiadały trzem „koszykom”: bezpieczeństwo europejskie, współpraca w zakresie gospodarki, ekologii, nauki i kultury oraz prawa człowieka i samostanowienie narodów²¹. Drugi projekt był dyskutowany na seminarium Europejskiej Sieci na rzecz Dialogu Wschód–Zachód w dniach 16–18 maja 1986 r. w Mediolanie²². Przedstawiciele państw Europy Środkowo-Wschodniej spotkali się bezpośrednio po mediolańskim seminarium w Lublanie, gdzie opracowali swoje uwagi do dokumentu. Uznali w nich, że Memorandum nie jest zrównoważone i brakuje mu logicznej argumentacji. Wyraża ono w większym stopniu stanowisko prezentowane podczas oficjalnych rozmów dyplomatycznych niż stanowisko niezależnych ruchów społecznych. Zaproponowali więc odwrócenie argumentacji przez odejście od zasady „najpierw rozbrojenie – wszystko inne potem” na rzecz zasady „prawa człowieka są warunkiem wstępnym – wszystko inne jest skutkiem”. „Pięć lat dialogu wystarczy – czytamy w „Uwagach” – by dać jego uczestnikom ze Wschodu prawo do wyrażenia swoich głównych zasad”²³. Dwie drogi działania to albo podpisanie nowego wstępu przez osoby ze Wschodu jako głosu „przeciw”, albo przedstawienie przez Jana Minkiewicza, współautora „Uwag”, a zarazem członka komitetu redakcyjnego Memorandum, wkładu Wschodu do projektu. W dołączonym projekcie wstępu podkreślano, że wiele zobowiązań wynikających z porozumień helsińskich jest obecnie martwych, a postępująca militarystyka po obu stronach żelaznej kurtyny skutkuje tworzeniem obrazu wroga. By zmienić tę sytuację, należy zapewnić podstawowe prawa, takie jak wolność sumienia, zrzeszania się, zgromadzeń i informacji, które doprowadzą do demokratyzacji i samostanowienia społeczeństw. Proces helsiński jest użyteczną platformą ogólnoeuropejską, konieczna jest jednak presja ze strony niezależnych grup, by go ożywić²⁴.

Wiele z tych propozycji znalazło się w ostatecznej wersji dokumentu. Porównanie pierwotnej wersji dokumentu z wersją przyjętą pokazuje wpływ działaczy z Europy Środkowo-Wschodniej na jego treść. Tytuł w obu wersjach jest ten sam, jednak różnią się one podtytułem: *Memorandum do narodów i rządów europejskich* (projekt)

²⁰ Poza Minkiewiczem i Kavanem komitet redakcyjny tworzyli także Wolfgang Müller, Mient Jan Faber z holenderskiej IKV, Dieter Esche z berlińskiej Listy Alternatywnej – Zachód, Christian Semler, doradca Partii Zielonych, oraz Georg Breuer, działacz pokojowy z Austrii (zob. Ch. Miedema, *A Transnational Movement...*; por. J. Czaputowicz, *Wyjście z zaścianka*, „KOS”, 3 XI 1986).

²¹ Zob. K. Szulecki, *Freedom and Peace...*, s. 223. Pod pierwotnym projektem dokumentu widnieją podpisy Georga Breuera, Dietera Esche, Silvie Mantrand i Christiana Semlera oraz jako obserwatorów: Wima Bartelsa i Wolfganga Müllera (*Giving Real Life to the Helsinki Accords: A Memorandum to the European peoples and governments*, mps otrzymany dzięki uprzejmości Padraica Kenneya).

²² AIPN, 514/32, t. 6 (drugi projekt) *Giving Real Life to the Helsinki Accords: A Memorandum to the European peoples and government*, k. 153–156 – został on podpisany przez Greorga Breuera, Dietera Esche, Mienta Jana Fabera, Jana Minkiewicza, Wolfganga Müllera i Christiana Semlera.

²³ AIPN, 514/32/6, *Comments* [podpisane przez Grupę Pokojową z Lublany, Rolanda Jahna oraz Jana Minkiewicza], k. 141; por. M. Hauner, *Anti-militarism and the Independent Peace Movement in Czechoslovakia* [w:] *In Search of Civil Society. Independent Peace Movement in the Soviet Bloc*, red. V. Tismaneanu, Routledge – New York – London 1990, s. 109.

²⁴ AIPN 514/32, t. 6, *Introduction*, k. 149.

oraz *Memorandum opracowane wspólnie przez niezależne grupy i osoby na Wschodzie i Zachodzie Europy* (wersja końcowa). Już w tytule przyjętego dokumentu podkreślono zatem udział w jego przygotowaniu osób pochodzących ze Wschodu.

Zgodnie z postulatami z Lublany zmieniono strukturę i kolejność prezentowanych zagadnień. W ostatecznej wersji na początku znalazły się: odprężenie „od dołu”, kontakty międzyludzkie i prawa człowieka. Usunięte zostały kontrowersyjne z perspektywy działaczy ze Wschodu zagadnienia, takie jak równomierne obciążenie ZSRR i Stanów Zjednoczonych winą za politykę konfrontacji, wyścig zbrojeń, militarystyka społeczeństw oraz łamanie praw człowieka i prawa do samostanowienia narodów w swoich sferach wpływu²⁵. Wzmocniona została natomiast myśl, że trwałe rozbrojenie nie może być osiągnięte kosztem praw człowieka, a pokój wygrywany przeciwko wolności²⁶. Skreślono odwołanie się do apelu END z 1980 r. w sprawie Europy wolnej od broni nuklearnej oraz szczegółowych inicjatyw rozbrojeniowych, takich jak korytarz Palmego czy plan Rapackiego. Wypadły też sformułowania określające sankcje handlowe nałożone na Polskę po wprowadzeniu stanu wojennego jako kontrproduktywne z powodu umacniania zwolenników twardej linii w kręgach władzy, a także zdanie mówiące, że „Europa Zachodnia jako trzecie supermocarstwo jedynie zwiększy niebezpieczeństwo zagrażające naszemu kontynentowi”²⁷. Po uwzględnieniu uwag przedstawicieli z Europy Środkowo-Wschodniej dokument stał się bardziej wyważony, a jego wymowa – mniej antyamerykańska²⁸.

Memorandum zostało przedstawione 3 listopada 1986 r., w przeddzień spotkania przeglądowego KBWE w Wiedniu, na konferencji prasowej Europejskiej Sieci na rzecz Dialogu Wschód–Zachód. Sygnatariusze utrzymywali, że Akt końcowy KBWE może być podstawą do zjednoczenia Europy, a nadanie Europie konstytucji przyczyniłoby się do pełnego przestrzegania zasad ogłoszonych w porozumieniu helsińskim. Nawiązanie bezpośrednich kontaktów między społeczeństwami po obu stronach żelaznej kurtyny doprowadziłoby do erozji zimnowojennej struktury stosunków międzynarodowych. W opinii sygnatariuszy Europa powinna być kontynentem składającym się z narodów, które kształtują swój byt na zasadzie samostanowienia, w sposób demokratyczny rozwiązują swoje problemy oraz mają uregulowane stosunki z sąsiadami. Zwrócono uwagę, że Akt końcowy KBWE łączył kwestie pokoju i bezpieczeństwa z kwestiami wolności i praw człowieka. Ani konkretne sformułowania, ani duch Aktu końcowego KBWE nie petryfikują modelu dualistycznej struktury zimnowojennego podziału blokowego. Potwierdzając terytorialny *status quo*, porozumienie daje możliwość zjednoczenia Europy. Narody europejskie powinny mieć prawo do rozwiązywania problemów politycznych i gospodarczych w sposób demokratyczny. Postulowano redukcję, a następnie całkowite wycofanie obcych wojsk i broni z terytorium wszystkich państw europejskich, likwidację obcych baz wojskowych, rozwiązanie Sojuszu Północnoatlantyckiego, Układu Warszawskiego oraz traktatów wojskowych między krajami KBWE. Pokojowa Europa

²⁵ *Giving Real Life to the Helsinki Accords: A Memorandum to the European peoples...*, s. 2.

²⁶ *Giving Real Life to the Helsinki Accords: A Memorandum, drawn up in common...*, s. 4.

²⁷ *Giving Real Life to the Helsinki Accords: A Memorandum to the European peoples...*

²⁸ Ch. Miedema, *A Transnational Movement...*

miała być budowana na bazie pełnego poszanowania prawa do samostanowienia oraz przestrzegania zasad proklamowanych w porozumieniu helsińskim, gwarantowanym przez prawo międzynarodowe. Kwestia niemiecka jest problemem europejskim, a każde działanie w tym zakresie miało być częścią całościowego programu przewyższenia podziału na kontynencie europejskim²⁹.

Dyskusję na temat programu zaproponowanego w Memorandum helsińskim kontynuowano na niezależnym seminarium pt. „Pokój międzynarodowy i porozumienia helsińskie”, zorganizowanym przez Ruch „Wolność i Pokój” w dniach 7–9 maja 1987 r. w Warszawie w pomieszczeniach parafii Miłosierdzia Bożego przy ul. Żytniej. Wzięło w nim udział 200 osób z Polski i 50 z szesnastu innych państw³⁰.

Obrady toczyły się w czterech grupach – na temat nowego etapu polityki rozbrojeniowej, relacji między pokojem i prawami człowieka, osobistej odpowiedzialności za pokój oraz ekologii. W sesji otwierającej Dieter Esche z Europejskiej Sieci na rzecz Dialogu Wschód–Zachód, a zarazem główny koordynator prac nad Memorandum, stwierdził, że sygnatariusze potrafili niejednokrotnie zmienić swe początkowe stanowisko i przyjąć argumenty drugiej strony. Przestrzegał jednakże przed tworzeniem iluzji, jakoby wszyscy uczestnicy tworzyli wspólny ruch. Chociaż w Memorandum stwierdzono, że ważny jest zarówno pokój, jak i prawa człowieka, dla Polaków prawa człowieka były priorytetowe. Podobne opinie wyrazili Aron Epstein z niemieckiej Partii Zielonych oraz Joan Landy z amerykańskiej Kampanii dla Pokoju i Demokracji. Uczestnicy z Polski krytykowali natomiast brak reakcji zachodniego ruchu pokojowego na wydarzenia w Afganistanie i byli bardziej wyrozumiali dla polityki amerykańskiej w Ameryce Środkowej³¹. Jedna

²⁹ *Apel Praski i Memorandum...*, s. 8–27. Memorandum podpisali m.in. Barbel Bohley, Wolfgang Templin i Ludwig Mehlhorn z inicjatywy „Pokój i Prawa Człowieka” z NRD; Miklós Haraszti, Andreas Hegedus, János Kis, György Konrád, László Rajk z Węgier; Marco Hren i Tomas Mastnak z „Ruchu na rzecz Kultury Pokojowej”, Ivan Janković z „Ruchu na rzecz Ochrony Myśli” oraz bp Vekoslav Grmič z Jugosławii; Václav Benda, Jiří Hájek, ks. Václav Malý, Jiří Ruml, Jaroslav Šabata, Peter Uhl z Karty 77 z Czechosłowacji; „Grupa Budowy Zaufania” ze Związku Radzieckiego oraz 61 osób (głównie działacze WiP) i instytucji z Polski, m.in.: Marek Adamkiewicz, Władysław Bartoszewski, Leszek Budrewicz, Jacek Czaputowicz, Radosław Gawlik, Janusz Grzelak, Jarosław Guzy, Stanisław Handzlik, ks. Henryk Jankowski, Jan Józef Lipski, Konstanty Miodowicz, Piotr Niemczyk, Janusz Onyszkiewicz, Konstanty Radziwiłł, Jan Maria Rokita, Zofia i Zbigniew Romaszewscy, Agnieszka Romaszewska-Guzy, Bartłomiej Sienkiewicz, Krystyna i Stefan Starczewscy, Jacek Szymanderski, Józef Teliga, Dawid Warszawski, a także Komitet Oporu Społecznego „KOS”, Komitet Helsiński, Zespół Oświaty Niezależnej, redakcje „Robotnika”, „CDN-u” i „Głosu Wolnego Robotnika” (por. J. Kavan, *Helsinki, the Peace Movement, and the East-West Dialogue*, „Across Frontiers”, Spring 1987, s. 37–38).

³⁰ Władze aresztowały 20 działaczy Ruchu „Wolność i Pokój” i odmówiły wiz zagranicznym uczestnikom seminarium, nie zdołały jednak uniemożliwić spotkania (*Seminarium pokojowe w Warszawie, 7–9 V 87. Dokumenty*, Warszawa 1987, s. 12; Marko Polo [Marek Kossakowski], *Międzynarodowe seminarium WiP-u*, „Tygodnik Mazowski”, 13 V 1987). Działacze zachodni stosowali różne sposoby by dostać się do Warszawy. Joan Landy przyjechała na paszportcie wystawionym na panięnskie nazwisko, Jan Kavan w peruce pod przybranym nazwiskiem, Jiří Vančura z Karty 77 przyjechał z Czechosłowacji przez NRD, natomiast Dieter Esche – z Berlina Zachodniego przez Kopenhagę promem do Świnoujścia (zob. P. Kenney, *Rewolucyjny karnawał...*, s. 140–141). Przedstawicielka amerykańskiego oddziału Helsinki Watch twierdziła, że „polskie władze wydawały się zdziwione liczbą uczestników z Zachodu, którzy przybyli na seminarium, i zapewne ze względów wizerunkowych nie podejmowały dalszych prób przeciwdziałania” (J. Fleischman, *Beyond the Blocs? Peace and Freedom Hosts International Seminar In Warsaw*, „Across Frontiers” 1987, t. 3, nr 4, s. 27).

³¹ P. Duncan, *A New Generation of Opposition*, „Sojourners”, October 1987, s. 18; J. Landy, *Worth Every Disrupted Minute: Interview*, „East European Reporter” 1988, t. 3, nr 3, s. 22–24. Polemikę wywołała wypowiedź Jarosława Guzgo, który pochwalił skuteczność polityki prezydenta Ronalda Reagana w walce z komunizmem.

z sesji została poświęcona znaczeniu i symbolice powstania warszawskiego, uczestniczyli w niej głównie parafianie kościoła na Żytniej³².

Dominikanin o. Jacek Salij zrekapitulował dyskusję na temat odmowy służby wojskowej na Soborze Watykańskim II. Argumenty tych biskupów, którzy byli przeciwni zajmowaniu się kwestią sprzeciwu sumienia, nie przekonały Ojców Soboru, ponieważ wywodzone były z doktryny wojny sprawiedliwej, która w epoce broni jądrowej stała się anachroniczna. Nie doktryna wojny sprawiedliwej, lecz postulat całkowitego rozbrojenia stał się podstawową intuicją Soboru. Ludzie odmawiający służby wojskowej ze względu na sprzeciw sumienia stawali się, zdaniem dominikanina, niejako prorokami nowych czasów³³. Sobór postulował więc, „żeby ustawodawstwo humanitarnie ustosunkowało się do tych, którzy z motywów swojego sumienia odmawiają noszenia broni, jeżeli tylko godzą się na inny sposób służenia wspólnocie ludzkiej”³⁴.

Dotychczasowe kontakty między działaczami utrzymywane były zwykle za pośrednictwem osób z Zachodu. János Kis, któremu odmówiono paszportu, napisał w *Liście do Warszawy*, że chociaż dystans między Wiedniem i Budapesztem oraz między Paryżem i Warszawą zmniejszył się, bez zmian pozostał dystans między Warszawą a Budapesztem. Innymi słowy – kontakty między dwoma częściami podzielonej Europy były łatwiejsze niż kontakty między społeczeństwami żyjącymi w Europie Środkowo-Wschodniej. Zdaniem lidera węgierskiej opozycji, państwa środkowoeuropejskie nie zadowolą się eliminacją broni nuklearnej dopóty, dopóki wojska radzieckie będą stacjonowały na ich terytorium, ponieważ nie będą się czuły bezpieczne. Wycofanie wojsk może nastąpić jedynie w ramach jakiegoś systemu równowagi między Wchodem i Zachodem³⁵.

Seminarium odbywało się w przeddzień ogłoszenia przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego doniosłej inicjatywy pokojowej, przedstawionej 10 maja 1987 r. na II Kongresie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. „Plan Jaruzelskiego” przewidywał stopniowe wycofywanie taktycznych i operacyjnych rodzajów broni jądrowej i konwencjonalnej, zmianę charakteru doktryn militarnych na ściśle obronne oraz wprowadzenie nowych środków budowy zaufania³⁶. Inicjatywa ta została przedstawiona 12 maja

³² P. Karny, Początki dialogu, „Tygodnik Mazowsze”, 20 V 1987; *Tego jeszcze nie było*, „Wola” 18 V 1987, s. 1.

³³ J. Salij, *Problem odmowy służby wojskowej na Soborze Watykańskim II*, Warszawa 1987, s. 5.

³⁴ Cyt za: *ibidem*, s. 9. Inną interpretację nauczania Kościoła w zakresie sprzeciwu sumienia przedstawił Jerzy Urban, który na konferencji prasowej przywołał oświadczenie Episkopatu Węgier z 17 X 1986 r. Episkopat Węgier stwierdził, że państwo ma obowiązek obrony ojczyzny, a tym samym może domagać się od obywateli pełnienia służby wojskowej. Zdaniem Urbana, „danie w jednym z warszawskich kościołów przytuliska imprezie godzącej w obronność naszej polskiej ojczyzny jest jawnym zaprzeczeniem tych kościelnych zasad, które węgierski Episkopat uzmysłowił Węgrom, służącym w bratniej armii, związanej tym samym co ludowe Wojsko Polskie Układem Warszawskim” (*Konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych (stenogram)*, „Rzeczpospolita”, 18 V 1987).

³⁵ J. Kis, *List do Warszawy. Czy możemy mieć wspólny program*, „Czas Przyszły”, 1 IX–15 XII 1987, s. 76–79. W jęz. angielskim: J. Kis, *Can We Have a Joint Programme? Masage to Warsaw*, „Bulletin of the European Network for East–West Dialogue”, wrzesień 1987, numer próbny, s. 44.

³⁶ Przemówienie Przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego podczas drugiego Kongresu PRON, „Rzeczpospolita”, 9–10 V 1987. Zob. także: *Memorandum of the Government of the Polish People's Republic of Poland on Decreasing Armaments and Increasing Confidence in Central Europe*, 19870909 DPA(87)609 Jaruzelski disarmament plan-ENG, Zbiór Dokumentów, 1988, t. 44, nr 3. Na temat planu Jaruzelskiego i stanowiska władz zob. A.D. Rotfeld, *Dylematy polskiej polityki bezpieczeństwa (1944–1990)* [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje*, red. R. Kuźniar, Z. Lachowski, Warszawa 2003, s. 634–651.

1987 r. na forum KBWE przez ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego. Plan uzyskał poparcie na spotkaniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego 28–29 maja 1987 r. w Berlinie, stając się częścią wspólnego planu rozbrojeniowego.

Zdaniem zachodnich uczestników, władze chciały skierować zainteresowanie zachodniego ruchu pokojowego na nowy plan rozbrojeniowy gen. Jaruzelskiego³⁷. Rzecznik rządu Jerzy Urban na konferencji prasowej 12 maja 1987 r. oskarżył Ruch „Wolność i Pokój” o czynne godzenie w obronność Polski i torpedowanie oficjalnych inicjatyw rozbrojeniowych. Zdaniem Urbana, „plan Jaruzelskiego był doniosłą koncepcją regionalną, która współbrzmiała z radzieckimi propozycjami redukcji rozbrojenia nuklearnego i potencjałów militarnych. Natomiast »Wolność i Pokój« propaguje jednak coś przeciwnego, jednostronne rozbrojenie w imię osłabienia państw socjalistycznych. Nie jest więc ruchem pokojowym, lecz ruchem działającym obiektywnie na rzecz tych sił, które bojkotują liczne pokojowe inicjatywy krajów socjalizmu”³⁸.

„Tygodnik Mazowsze” pisał, że seminarium okazało się sukcesem Ruchu „Wolność i Pokój” i na pewno nie pozostanie bez wpływu „na dalszą teorię i praktykę zachodniego pacyfizmu”³⁹. Zainspirowało też ono działaczy opozycyjnych w innych państwach do podobnych spotkań. Działacze węgierscy z inicjatywy Ferenc Miszlivetza, zorganizowali w Budapeszcie 21 listopada 1987 r. seminarium, które było kontynuacją seminarium warszawskiego. Wzięli w nim udział m.in. János Kis, György Konrád, Miklós Haraszti, Gábor Demszky, Ferenc Kőszeg oraz ponad setka przedstawicieli z 17 państw ze Wschodu i Zachodu. W otwierającym obrady przemówieniu Viktor Orbán, późniejszy lider Fidesz i premier Węgier, mówił, że zorganizowani w sieć działacze odbierają komunistom kolejną dziedzinę aktywności, jaką jest sfera odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód⁴⁰.

Dyskusje toczyły się na temat perspektyw reform Gorbaczowa, szans na stworzenie ogólnoeuropejskiego ruchu demokratycznego oraz odmowy służby wojskowej ze względu na przekonania. Przedstawiciel Ruchu „Wolność i Pokój” Jacek Czaputowicz postulował redukcję wydatków wojskowych, których wysokość nie jest uzasadniona aktualną sytuacją polityczną, zmniejszenia ilości wojska przez skrócenie służby wojskowej oraz zmiany treści przysięgi wojskowej i wprowadzenia prawa do służ-

³⁷ R. Bloom, *Provoking peace in Poland*, „END Journal” 1987, nr 28/29, s. 5.

³⁸ *Konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych...*, s. 5. Urban scharakteryzował Ruch słowami: „»Wolność i Pokój« to organizacja nielegalna, gdyż godząca programowo oraz czynnie w obronność Polski, której umacnianie jest ustawowym i moralno-patriotycznym obowiązkiem każdego Polaka. Obrona kraju należy bowiem do narodowych celów nadrzędnych. Organizacja »Wolność i Pokój« wzywa do odmawiania służby wojskowej, czyli do nieposłuszeństwa ustawie szczególnej rangi. Stara się ona przeciwdziałać jednemu z nadrzędnych konstytucyjnych obowiązków obywatela. Godząc w obronność Polski, »Wolność i Pokój« łączy to ze zwalczaniem konstytucyjnego ustroju naszego kraju. Rzekomy pacyfizm organizacja ta konkretyzuje w swej deklaracji założycielskiej takimi słowami: »Nie ma pokoju w rządzonej przez komunistów Polsce«”.

³⁹ Marko Polo [Marek Kossakowski], *Międzynarodowe seminarium WiP-u...*

⁴⁰ V. Orbán, *Recapturing Life*, „Across Frontiers”, wiosna–lato 1988, s. 34–35. Późniejszy przywódca Fidesz, Viktor Orbán, Laszlo Köver, Tamás Fellegi, uczestniczyli w pielgrzymce Jana Pawła II do Gdańsku w czerwcu 1987 r. Zatrzymali się u działaczy WiP, Małgorzaty Tarasiewicz i Adama Jagusiaka. Byli świadkami przygotowywania transparentów przez WiP i zatrzymania przez policję (P. Kenney, *Rewolucyjny karnawał...*, s. 166–172).

by zastępczej ze względu na przekonania. We wspólnym oświadczeniu uczestnicy zobowiązali się do współpracy na rzecz rozbrojenia, która miała przyczynić się do zainicjowania wycofywania obcych wojsk i baz z Europy Wschodniej i Zachodniej, przewyciężenia podziału kontynentu i utworzenia Europy niezależnej, demokratycznej i pokojowej⁴¹.

Lew Timofiejew z Klubu Prasowego „Głasnost” zorganizował w dniach 10–16 grudnia 1987 r. w Moskwie seminarium poświęcone przestrzeganiu praw człowieka. Ponieważ władze uniemożliwiły zorganizowanie spotkania w wynajętej sali, seminarium odbyło się w mieszkaniach prywatnych. W ośmiu grupach tematycznych, dotyczących m.in. międzynarodowego zaufania i rozbrojenia, wolności prasy, wolności religii, kontaktów międzyludzkich oraz problemów narodowościowych, uczestniczyło około 300–400 osób z całego ZSRR, m.in. Larisa Bogoraz, o. Gleb Jakunin i założyciel gruzińskiego Komitetu Helsińskiego Zwiad Gamsachurdia. W seminarium wzięły także udział Jan Urban z czzechosłowackiej Karty 77 oraz przedstawiciele zachodnich organizacji pokojowych i obrony praw człowieka, w tym amerykańskiego i szwedzkiego Komitetu Helsińskiego⁴². Uniemożliwiono przyjazd niektórym działaczom zachodnim oraz z Polski⁴³.

Organizatorom zależało na utworzeniu mechanizmów monitoringu stosowania się przez ZSRR do porozumień w kwestiach humanitarnych. Z kolei władze dążyły do zorganizowania spotkania przeglądowego KBWE w Moskwie, do którego ostatecznie doszło w 1991 r., a więc w całkowicie zmienionych warunkach politycznych⁴⁴. Wśród rosyjskich dyplomatów spotyka się opinie, że bez procesu KBWE reżimy komunistyczne w Europie Środkowo-Wschodniej upadłyby znacznie później⁴⁵.

Czechosłowacka Karta 77 i nowo powstałe Niezależne Stowarzyszenie na rzecz Pokoju planowały z inicjatywy Jarosława Sabaty i Jana Kavana zorganizowanie w Pradze w dniach 17–19 czerwca 1988 r. seminarium na temat roli praw człowieka w zapewnieniu demokratycznego pokoju, przewyciężeniu ideologii militarystycznej oraz sprzeciwu sumienia. Policja zatrzymała organizatorów, a 33 uczestników z zagranicy, w tym Mary Kaldor, Lynne Jones, Joan Landy, Jan Minkiewicz, Tomáš Mastnak i Ferenc Miszlivetz, zostało zmuszonych do opuszczenia kraju. Nie doszło także do spotkania w dniach 11–13 listopada 1988 r. w Pradze. Policja zatrzymała 25 działaczy z Czechosłowacji chcących wziąć w nim udział. Aresztowania uniknął Václav Havel, który ukrył się kilka dni wcześniej. Udało mu się nawet otworzyć seminarium z udziałem 20 aktywi-

⁴¹ *Seminarium Pokojowe w Budapeszcie, 21–22 listopada 1987*, „Czas Przyszły” 1988, nr 2, s. 51–53; D. Lewis, *East, West Peace Blocs Hold Budapest Meeting*, „The Washington Post”, 22 XI 1986.

⁴² M. Henderson, *Report on the Independent Human Rights Seminar in Moscow in December, 1987*, „Bulletin of the European Network for East–West Dialogue” 1988, nr 1–2, s. 21–27.

⁴³ S.B. Snyder, *Human Rights Activism and the End of the Cold War: A Transnational History of the Helsinki Network*, Cambridge 2011, s. 199–202. Radziecki konsul w Warszawie odmówił prawa wjazdu Jackowi Czaputowiczowi, informując go, że seminarium ma charakter nielegalny. W rozmowie telefonicznej z Lwem Timofiejewem Czaputowicz odczytał stanowisko Ruchu, które zostało nagrane przez organizatorów.

⁴⁴ J. Laber, *The Courage of Strangers: Coming of Age with the Human Rights Movement*, New York 2012, s. 292–293.

⁴⁵ Y. Kashlev, *The CSCE in the Soviet Union's Politics*, „International Affairs” 1992, nr 7, s. 71.

stów z Zachodu, zanim po chwili zatrzymała go policja. Działacze zachodni udali się na posterunek policji, gdzie domagali się uwolnienia zatrzymanych, co nastąpiło już po ich wyjeździe⁴⁶. Był to okres wzmożonej aktywności społecznej, przejawiającej się wielotysięcznymi demonstracjami z okazji rocznicy inwazji sowieckiej w Czechosłowacji w 1968 r.

Ruch „Wolność i Pokój” i Komisja Praworządności NSZZ „Solidarność” zorganizowały 25–28 sierpnia 1988 r. w Krakowie konferencję poświęconą prawom człowieka. Wzięło w niej udział około 1000 osób, w tym 400 działaczy pokojowych i przedstawicieli organizacji praw człowieka z zagranicy⁴⁷. W uchwale w sprawie procesów integracji Europy stwierdzono, że wspólnym celem powinno być przewyciężenie pojałtańskiego podziału kontynentu. Społeczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej powinny wybrać obserwatorów przy Parlamencie Europejskim, co przybliżyłoby społeczeństwom zachodnim problemy zza żelaznej kurtyny, a społeczeństwom wschodnim – prace Parlamentu Europejskiego. Do czasu aż będą możliwe wolne i demokratyczne wybory, obserwatorzy mają reprezentować niezależne ruchy społeczne. Wspólnym celem powinno być „przewyciężenie pojałtańskiego podziału i zjednoczenie Europy”⁴⁸. W szeroko komentowanym referacie otwierającym konferencję Jan Rokita skrytykował doktrynę suwerenności i nieinterwencji za stworzenie warunków do łamania praw człowieka przez reżimy autorytarne. Rokita w pozytywnym świetle przedstawił usunięcie przez Stany Zjednoczone reżimu w Grenadzie, co spotkało się z polemiką ze strony zachodnich działaczy pokojowych⁴⁹. Konferencja udzieliła także poparcia idei utworzenia w Parlamencie Europejskim grupy, która byłaby rzecznikiem ruchów praw człowieka w Europie Środkowo-Wschodniej, przede wszystkim „Solidarności”. Kilka tygodni później grupa taka rzeczywiście powstała, w jej skład weszli europarlamentarzyści różnych frakcji politycznych, reprezentujący siedem państw członkowskich⁵⁰.

⁴⁶ J. Hempfling, J. Landy, *Prague: The Tale of Two Seminars, November 1988*, „Peace & Democracy News”, zima 1988–1989, t. 3, nr 2, s. 11.

⁴⁷ *Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka, Kraków–Mistrzejowice, 25–28 sierpnia 1988 r.*, [Kraków 1989], s. 437.

⁴⁸ *Uchwała nr 6 w sprawie procesów integracji Europy* [w:] *ibidem*, s. 405–406.

⁴⁹ J.M. Rokita, *Prawo – ustrój – suwerenność (referat wprowadzający do obrad Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka w Krakowie w sierpniu 1988 r.)*, „Czas Przyszły” 1988, nr 3/4, s. 33–35. W jęz. angielskim: J.M. Rokita, *The Sickness of Law: Speech to the International Human Rights Conference in Cracow* [w:] *Wolność i Pokój (WiP), Documents of Poland’s “Freedom and Peace” Movement*, Seattle 1989, s. 80–83; zob. także H. Ruffin, *Report on Trip to Poland and Czechoslovakia, August–September 1988*, Seattle 1988.

⁵⁰ Grupę utworzyli: Margaret Daly, James Moorhouse, John Tomlinson, John David Taylor, Carole Tongue z Wielkiej Brytanii; Paul Staes z Belgii; Victor Manuel Arbeloa Muru, José Coderch Planas, Carmen Diez de Rivera, Concepció Ferrer i Casals, Carmen Llorca Villaplana z Hiszpanii; Jean-Pierre Abelin, Bernard Antony, Alain Bombard, Alfred Coste-Floret, Robert Delorozoy, André-Georges Fourcans, Martine Lehideux, Jacqueline Thome-Patenôtre, Pierre Pfmilin, Michel Poniatowski z Francji; Otto Habsburg, Hans-Joachim Seeler, Jacob von Uexkull z Niemiec; Rui Amaral z Portugalii; Ettore Adenna, Giovanni Bersani, Margherita Boniver, Antonio Buttafuoco, Antonio Cantalamessa, Roberto Cicciolessere, Francesco Compasso, Giovanni Negri, Marco Panella, Jiri Pelican, Vera Squarcialupi, Alberto Tridente i Cilvio Vitale z Włoch (*Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka...*, s. 43).

ROZBROJENIE POLITYCZNE JAKO PROGRAM RUCHU „WOLNOŚĆ I POKÓJ”

W artykułach programowych działacze Ruchu „Wolność i Pokój” utrzymywali, że w drugiej połowie lat osiemdziesiątych powrót do negocjacji rozbrojeniowych stwarzał szansę na zmniejszenie potencjałów nuklearnych. Zmiany w ZSRR były poważne i należało je wykorzystać do poprawy geopolitycznej sytuacji Polski. Paradoksalnie jednak społeczeństwa zaczęły obawiać się redukcji rakiet – na Zachodzie z powodu zagrożenia przed naruszeniem równowagi sił i osłabieniem bezpieczeństwa, a na Wschodzie z powodu uznania redukcji broni za dobro samo w sobie, co bez zmiany systemu politycznego groziło utrwaleniem geopolitycznego *status quo*. Ponieważ polskie władze nie chciały się wyłamać z „linii Gorbaczowowskiej”, stały się wrażliwe na nacisk społeczny. W Polsce jednak szczyt aktywności społeczeństwa przypadł na początkowy okres stanu wojennego. Gdy z kolei władza stała się bardziej wrażliwa na nacisk, społeczeństwo było już zmęczone. Opozycja solidarnościowa nie miała śmiałości stawiania dalej idących postulatów i ograniczała się do przechowywania ideałów Sierpnia, działalności wydawniczej i samokształceniowej, a reformy w ZSRR przyjmowała z podejrzliwością⁵¹.

Zarazem utrzymywano, że rozbrojenie nie może pozostać wyłączną domeną rządów, musi być zakorzenione w społeczeństwach. Aspiracje społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej wyrażają ruchy niezależne, które są siłą napędową wewnętrznych zmian. Rozbrojenie wymagało otwartego głoszenia poglądów, wymiany informacji i idei między społeczeństwami Wschodu i Zachodu oraz swobody inicjatyw politycznych. Techniczne rozbrojenie, koncentrujące się na ilości broni, terminach jej wycofywania i sposobach kontroli, bez współdziałania i współodpowiedzialności społeczeństw, utrwałoby podział na przeciwstawne bloki, a nie likwidowało głównego zagrożenia dla pokoju, którym był brak demokracji. Ograniczenie zbrojeń nie było wystarczające, trwały pokój mógł być zbudowany jedynie na fundamentach wolności, demokracji, praw człowieka i dzięki współpracy międzynarodowej. Rozbrojenie polityczne, które dąży do likwidacji przyczyn, a nie tylko skutków zagrożenia dla pokoju, wymaga wycofania się przez obce wojska na swoje terytoria, rozwiązania paktów wojskowych – Układu Warszawskiego i NATO – oraz integracji podzielonej Europy⁵².

Z filozoficznymi podstawami i mentalnością pacyfizmu polemizował Jan Rokita. Działacz ten utrzymywał, że stan pokoju jest skutkiem urzeczywistnienia innej wartości politycznej, jaką jest wolność. Zamach na prawa człowieka jest osłabianiem szans na trwały pokój. Nie można być tak naiwnym jak Jean Jaurès, który w 1913 r. głosował przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej, twierdząc we francuskim parlamencie,

⁵¹ J. Czaputowicz, *Wolność i pokój są nierozdzielne*, „Czas Przyszły” 1987, nr 1, s. 9–10, 13.

⁵² *Ibidem*, s. 14. Zob. także: „*The Wave of the Future?*”, interview with Jacek Czaputowicz, „Newsweek”, 15 VIII 1988, s. 48. Program ten skrytykował na łamach „Polityki” Daniel Passent: „Słowa takie, w wielkim tygodniku amerykańskim, nie mogą pozostać niezauważone w stolicach państw ościennych i czytane są w kontekście tego, co się w Polsce dzieje. Myślę, że na długą metę wycofanie wojsk radzieckich z Polski (i amerykańskich z RFN) byłoby celem bardziej realistycznym, gdyby socjalizm w Polsce był bardziej stabilny” (D. Passent, *Próba sił*, „Polityka”, 27 VIII 1988, s. 16).

że wojna między Francją a Niemcami jest niemożliwa, ponieważ robotnicy niemieccy na nią nie pozwolą. Rokita pokazywał konsekwencje trzymania się filozofii pokoju za wszelką cenę na przykładzie francuskiego działacza socjalistycznego i pacyfisty Marcela Déata, który w latach trzydziestych postawił pytanie o to, czy warto umierać za Gdańsk. Dla Déata pokój był wartością nadrzędną, stojącą ponad inną wartością, którą jest przestrzeganie prawa międzynarodowego wobec Wolnego Miasta Gdańska. Déat był konsekwentny w obronie pokoju za wszelką cenę, przeciwstawiając się walce Francuzów z armią niemiecką oraz obejmując tekę ministra w kolaboranckim rządzie Pierre’a Lavała. Radykalny pacyfizm opiera się na strachu i zawiera w sobie wezwanie do kapitulacji, Kantowska idea wiecznego pokoju wymaga natomiast realizacji dwóch innych idei: społeczeństwa obywatelskiego, w którym zagwarantowane są prawa człowieka i wolność jednostki, oraz federacji państw demokratycznych, strzegącej praw narodów do wolności, rozwoju i zachowania tożsamości kulturowej⁵³.

Także Bogdan Klich w przygotowanym na warszawskie seminarium referacie twierdził, że działalności pokojowej nie wolno oddzielać od kwestii praw człowieka. Prowadzenie agresywnej polityki zagranicznej w państwach totalitarnych umożliwia podporządkowanie jednostki państwu. Przełom w rokowaniach na temat redukcji rakiet średniego zasięgu jest wydarzeniem niewątpliwie pozytywnym, jednak gdyby nawet została przywrócona równowaga, ZSRR będzie ciągle miał przewagę w broni konwencjonalnej i groźba wojny nie zostanie zażegnana. Klich twierdzi, że „dopóki w Europie istnieć będą dwa rywalizujące bloki, dopóty wszelkie nadzieje na urzeczywistnienie odprężenia pozbawione są sensu”⁵⁴. Właściwa sekwencja działania powinna obejmować: wycofanie wszystkich wojsk w Europie na swoje terytoria, równoczesną likwidację Układu Warszawskiego i NATO oraz podjęcie politycznej, gospodarczej i militarnej integracji kontynentu przy poszanowaniu prawa państw do samostanowienia. Realizacja dwóch pierwszych postulatów doprowadzi do uniezależnienia państw Europy Środkowej od ZSRR. Zagrożenie zmniejszy się wtedy, gdy Europa będzie występować jako całość w granicach historycznych, obejmujących także państwa bałtyckie, Ukrainę i Białoruś. Doktryna pokojowa, która akceptuje podział kontynentu, nie jest zdolna do zapewnienia trwałego odprężenia. Klich konkluduje, że „być może tak zarysowane cele wydają się dość odległe, być może wymagają wysiłków przekraczających nasze możliwości, z pewnością zmuszają do przeformułowania pewnych założeń międzynarodowego ruchu pokojowego”⁵⁵.

Konstanty Radziwiłł reprezentował Ruch „Wolność i Pokój” na Konwencji END w Coventry w lipcu 1987 r. W swoim wystąpieniu mówił, że aby zlikwidować przyczyny wyścigu zbrojeń, należy pójść dalej niż rozbrojenie militarne. Celem powinno być rozbrojenie polityczne, zaprzestanie wojny ideologicznej i propagandy militarnej, wycofanie wszelkich obcych wojsk z krajów europejskich i rozwiązanie paktów wojsko-

⁵³ J.M. Rokita, *Wolność i pokój, czyli jak zwiększyć szanse pokoju w Europie*, „Czas Przyszły” 1987, nr 1, s. 16–25.

⁵⁴ B. Klich, *Na czym miałby polegać nowy etap polityki odprężeniowej?* [referat na Międzynarodową Konferencję WiP-u w maju 1987 r.], druk powielony.

⁵⁵ *Ibidem*.

wych. Porozumienia rozbrojeniowe negocjowane przez rządy będą wiarygodne wtedy, gdy zostaną zaakceptowane przez oddolnie zorganizowane społeczeństwa. Propozycja Ruchu „Wolność i Pokój” zorganizowania w Warszawie w 1989 r., a więc w 50. rocznicę wybuchu II wojny światowej, konwencji ruchu pokojowego została przyjęta z aplauzem⁵⁶.

Także inni działacze Ruchu WiP polemizowali z poglądami zachodnich działaczy pokojowych. Piotr Niemczyk podawał w wątpliwość szczerłość pokojowych propozycji Michaiła Gorbaczowa⁵⁷, Gwido Zlatkes wyrażał zaniepokojenie dążeniem zachodniego ruchu pokojowego do zlikwidowania amerykańskiego „parasola nuklearnego” w Europie⁵⁸, a Jarosław Kapsa krytykował Jeana-Marie Müllera za przedstawianie w pozytywnym świetle nikaraguańskich sandinistów⁵⁹.

W dyskusjach z zachodnimi ruchami pokojowymi Ruch „Wolność i Pokój” był wspierany przez innych działaczy opozycyjnych. W referacie na warszawskim seminarium WiP-u Bronisław Geremek twierdził, że ukształtowany po II wojnie światowej zachodni ruch pokojowy często wspierał *pax sovietica* i przyczynił się do deprecjacji pojęcia pokoju w świadomości społecznej wielu Europejczyków. Geremek zalecał przyjęcie mocnych referencji moralnych. W wymiarze międzynarodowym ruch pokojowy nie może akceptować porządku imperialnego, ale powinien opowiadać się za wolnością i suwerennością narodów. W wymiarze wewnętrznym nie może akceptować totalitaryzmu, ale powinien przyjąć demokratyczny porządek wewnętrzny za warunek pokojowego bytu i rozwoju narodów. W wymiarze moralnym zaś za fundament współżycia ludzi i narodów należy uznać poszanowanie dla praw człowieka i obywatela. Dla europejskiej przyszłości ważne jest przesłanie ideowe „Solidarności”, stawiające na pierwszym miejscu elementarne prawa etyczne i prawa człowieka⁶⁰.

⁵⁶ Wystąpienie Konstantego Radziwiłła w Coventry, „Czas Przyszły” 1987, nr 1, s. 29–30; S. Puzyna, *Szósta Konwencja ruchu Europejskiego Rozbrojenia Nuklearnego, Coventry 15–19 lipiec 1987*, „Czas Przyszły” 1987, nr 1, s. 49; Mark Salter pisze, że Konstanty Radziwiłł „wywarł wielki wpływ: jego wystąpienie na plenarnej sesji zamykającej zostało dobrze przyjęte, a propozycja WiP-u, by gościć konwencję w 1989 r. w Warszawie, spotkała się ze szczególnie entuzjastycznym aplauzem” (M. Salter, *Report on the END-Convention in Coventry*, „Bulletin of the European Network for East-West Dialogue”, wrzesień 1987, numer próbny, s. 55).

⁵⁷ P. Niemczyk, *List Otwarty*, „Biuletyn WiP” 1987, nr 7–8, w jęz. angielskim zob.: P. Niemczyk, *The Open Letter of Piotr Niemczyk, Ruch „Wolność i Pokój”*, „Freedom & Peace Movement”, Wydawnictwo Ruch „Wolność i Pokój”, maj 1987, s. 26–29. Zob. także: J. Landy, *Odpowiedź na list Piotra Niemczyka wraz z uwagami o tekście Kazimierza Orłosia*, „Czas Przyszły” 1987, nr 1, s. 62–67; G. Breuer, [List do Piotra Niemczyka], „Czas Przyszły” 1987, nr 1, s. 68–73. Niemczyk przedstawił ambasadzie ZSRR w Warszawie swój autorski plan pokojowy, który polegać miał na zastąpieniu wszystkich rakiet atomowymi, co byłoby znacznie tańsze i przyczyniłoby się do pokoju. O dziwo, jego list spotkał się z poważną odpowiedzią, w której ambasada dziękuje za troskę o pokój oraz zapewnia, że koncepcje te przedstawi odpowiednim władzom (A. Smółka-Gnauck, *Między wolnością a pokojem...*, s. 163).

⁵⁸ *Deklaracja Międzykościelnej Rady Pokoju (I.K.V.) oraz Pax Christi (Holandia) w związku ze spotkaniem ministrów Unii Zachodnioeuropejskiej w Hadze, 26–27 X 1987*, „Czas Przyszły” 1987, nr 1, s. 47–48; G. Zlatkes, *Odpowiedź na powyższe pismo IKV i Pax Christi z 22 października 1987 r.*, „Czas Przyszły” 1987, nr 1, s. 49–50.

⁵⁹ J.-M. Müller, *List otwarty do polskich przyjaciół*, „Czas Przyszły” 1988, nr 2, s. 80–82; J. Kapsa, *Polemika z Jean-Marie Müllerem*, „Czas Przyszły” 1998, nr 3–4, s. 94–95.

⁶⁰ B. Geremek, *Pokój i prawa człowieka*, „Czas Przyszły” 1987, nr 1, s. 4–8. Zob. także H.M. Ferderowicz, *East-West Dialogue: Detente from Below*, „Peace Research Reviews” t. 11, nr 6, Peace Research Institute – Dundas, Dundas, Canada, czerwiec 1991, s. 33–34. Geremek wystąpił w sesji panelowej pt. „Pokój ma imię – tchnąć prawdziwe życie w porozumienia helsińskie” obok Stefana Bratkowskiego, Standfaha Forswella, Aarona Epstaina, Jacka Szymanderskiego, Dietera Esche i Zbigniewa Romaszewskiego.

Kontakty Ruchu „Wolność i Pokój” z zachodnim ruchem pokojowym ujawniły różnice programowe. Na przykład niemiecka Partia Zielonych widziała zagrożenie dla pokoju w konfrontacyjnej polityce amerykańskiej, dlatego postulowała jednostronne rozbrojenie Zachodu, zwłaszcza Republiki Federalnej Niemiec. Warunkiem wstępnym trwałego pokoju miało być rozwiązanie NATO⁶¹. W kwestii zapewnienia pokoju Zieloni porozumiewali się zarówno z władzami komunistycznymi, jak i przedstawicielami opozycji w Europie Środkowo-Wschodniej⁶². We wspólnej deklaracji Ruchu „Wolność i Pokój” i niemieckiej Partii Zielonych czytamy, że Polacy są przeciwni idei jednostronnego rozbrojenia państw zachodnich, inaczej rozumieją istotę radzieckiego totalitaryzmu i nie dostrzegają zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski ze strony NATO⁶³. Różnice te nie uniemożliwiały współpracy, która rozwijała się po przyjęciu przez Partię Zielonych podstawowej dla WiP zasady przestrzegania praw człowieka.

Z kolei niemiecka SPD, która generalnie na pierwszym miejscu stawiała relacje z władzami komunistycznymi, dostrzegła potrzebę demokratyzacji. Poseł do Bundestagu Gert Weisskirchen pełnił funkcję łącznika SPD w kontaktach z Ruchem „Wolność i Pokój”. Z kolei rzecznik tej partii do spraw polityki zagranicznej Karsten A. Voigt w przesłanym na seminarium WiP stanowisku utrzymywał, że należy powstrzymać działania zmierzające do wojny, nie zapominając o prawach człowieka. Akt końcowy KBWE obrazuje przyszły europejski ład pokojowy, w którym Europa będzie zjednoczona. Proponowana przez niemieckiego polityka koncepcja bezpieczeństwa partnerskiego zakładała rozwijanie współpracy z potencjalnym przeciwnikiem, nie zaniebując przy tym własnych interesów, a przy wykorzystaniu wszystkich istniejących możliwości wspólnego rozwiązywania problemów⁶⁴.

Program polityczny Ruchu „Wolność i Pokój” został zwięźle ujęty w liście krakowskiego środowiska do Michaiła Gorbaczowa z kwietnia 1987 r. WiP domagał się w nim wycofania wojsk radzieckich z Polski i innych państw Europy Środkowej oraz wojsk amerykańskich z Europy Zachodniej, zlikwidowania bloków wojskowych – Układu Warszawskiego i NATO – oraz podjęcia działań na rzecz zintegrowania podzielonej Europy. Czytamy także, że „suwerenność państw wchodzących w skład bloku wschodniego jest oczywistą fikcją. Układ Warszawski nie funkcjonuje jako autentyczny sojusz wojskowy, ale jako instrument polityki zagranicznej ZSRR⁶⁵. Analogiczne postulaty

⁶¹ *Pokojowa polityka Zielonych*, zbiór tekstów przedstawiony na 6 Konwencji END w 1987 r.

⁶² A. Romaniuk, *Zieloni w Coventry*, „Czas Przyszły” 1987, nr 1, s. 57–60.

⁶³ W deklaracji czytamy: „W wyniku odmiennych warunków i doświadczeń historycznych istnieją pewne różnice poglądów. Różnimy się np. w naszych analizach dotyczących charakteru zachodniego sojuszu militarnego i zagrożenia, jakie przedstawia on dla Polaków; w kwestii możliwości i ewentualnych konsekwencji jednostronnego rozbrojenia; jak również, jeśli chodzi o charakteryzowanie radzieckiego totalitaryzmu” (*Wspólna deklaracja członków Die Grünen i uczestników ruchu „Wolność i Pokój” z Krakowa, Wrocławia i Warszawy, kwiecień 86 [w:] „WiP” a Zieloni*, Warszawa 1987, s. 3; G. Wylie, *Creating alternative visions: The role of national and transnational social movements in the demise of Polish state socialism*. Ph.D. thesis. Aberdeen 1996, s. 176).

⁶⁴ *Seminarium pokojowe w Warszawie 7–9 V 87. Dokumenty*, Warszawa 1987, s. 29; K.A. Voigt, *Koncepcja bezpieczeństwa opartego na partnerstwie*, „Czas Przyszły” 1988, nr 2, s. 28–28.

⁶⁵ *List do M. Gorbaczowa*, *Ruch „Wolność i Pokój”*, Kraków, 10 kwietnia 1987, „Biuletyn WiP”, 26 IV 1987, s. 7. W jęz. angielskim zob.: *Letter to M. Gorbachev [w:] Ruch „Wolność i Pokój”, „Freedom & Peace Movement”, Wydawnictwo Ruch „Wolność i Pokój”, maj 1987, s. 30–31. Zob. także CN103 A-Wire, May 29, 87, Two Freedom and Peace Activists Visit Soviet Consulate in Cracow, Warsaw, May 29, CND/UPI/DPA, „KOS”, 1 VI 1987.*

zostały przedstawione 7 listopada 1987 r. na spotkaniu tzw. sześćdziesiątki, grupy doradców Lecha Wałęsy, która przekształciła się w grudniu 1988 r. w Komitet Obywatelski⁶⁶. Zdaniem większości uczestników spotkania były one zbyt radykalne⁶⁷. Także działacze Karty 77 zażądali w liście otwartym do Michaiła Gorbaczowa wycofania wojsk radzieckich i rakiet z głowicami nuklearnymi z Czechosłowacji, co miało przekonać Czechów i Słowaków, że demokracja, otwartość i respekt dla praw człowieka są w ZSRR czymś więcej niż jedynie sloganami⁶⁸.

Polskie władze twierdziły, że program Ruchu „Wolność i Pokój” podważa doktrynę wojenną państw Układu Warszawskiego. W kwietniu 1989 r. przyjęły koncepcję zwalczania WiP, która zakładała nawiązanie współpracy z pozostałymi państwami obozu socjalistycznego i „włączenie problematyki ruchów pacyfistycznych w krajach socjalistycznych do tematyki narad sekretarzy ideologicznych KC bratnich państw, poświęconych zwalczaniu dywersji ideologicznej. Postulowano okresowe omawianie powyższych problemów na spotkaniach ministrów obrony państw-stron Układu Warszawskiego, szefów GZP bratnich armii oraz na naradach kierowniczych kadr ideologiczno-propagandowych armii państw UW”⁶⁹. Koncepcja ta nie mogła być zrealizowana z powodu zasadniczej zmiany warunków politycznych.

RUCH „WOLNOŚĆ I POKÓJ” W OCZACH DZIAŁACZY „SOLIDARNOŚCI” I DZIENNIKARZY ZACHODNICH

Program międzynarodowy Ruchu „Wolność i Pokój” był komentowany przez działaczy opozycyjnych i akredytowanych w Polsce dziennikarzy zachodnich. Jacek Kuroń definiował „Solidarność” jako niezależne polskie społeczeństwo, które organizowało się na różne sposoby, Ruch „Wolność i Pokój” był zaś w jego oczach specyficzną formą organizacji tego społeczeństwa na rzecz prowadzenia określonych działań⁷⁰. Kuroń twierdził także, że reformy Gorbaczowa stwarzają reformatorom we władzach PRL szansę na przyspieszenie demokratyzacji. „Solidarność”, która wykształciła swe struktury

⁶⁶ J. Czaputowicz, [wystąpienie na naradzie środowisk niezależnych 7 XI 1987 r.] [w:] *Komitet Obywatelski przy przewodniczącym NSZZ Solidarność Lechu Wałęsie, Stenogramy z posiedzeń 1987–1989*, Stowarzyszenie Archiwum Solidarności, Warszawa 2006, s. 110–113.

⁶⁷ AIPN, 365/83, t. 4, k. 16. Dyrektor Departamentu III MSW Krzysztof Majchrowski w piśmie z 10 XI 1987 r. (nr 01525/87) do szefa WSW Edmunda Buły pisał: „wystąpienie J. Czaputowicza nie znalazło zrozumienia zebranych, którzy uznali, że podnoszone przez niego problemy winny być rozpatrywane na osobnym spotkaniu poświęconym temu zagadnieniu”.

⁶⁸ „Bulletin of the European Network for East–West Dialogue”, September 1987, Trial Number, s. 7.

⁶⁹ AIPN, 01521/2660, *Jednolita koncepcja działań polityczno-propagandowych, ideowo-wychowawczych i prawnorganizacyjnych przeciwko ideom, ruchom i działalności antywojskowej, a zwłaszcza zdarzeniom odmowy służby wojskowej, dnia 08 IV 1989 r.*, załącznik nr 4 [w:] K. Środa, *Oblicze polityczne organizacji o nazwie „Wolność i Pokój” i wypływające stąd zagrożenia dla obronności kraju*, praca magisterska napisana pod kierownictwem naukowym płk. dr. Władysława Łakowa, Akademia Spraw Wewnętrznych, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1989, s. 107–108.

⁷⁰ *Interview with Jacek Kuroń and Janusz Onyszkiewicz*, Lund, Sweden, June 2, 1988, given to Joanne Landy, Joanne Jones and Mark Salter, w posiadaniu autora, s. 15.

w ciągu pierwszych miesięcy stanu wojennego, nie potrafiła organizacyjnie i psychologicznie przystosować się do nowej sytuacji. Natomiast nowa waleczna opozycja – Ruch „Wolność i Pokój” – mobilizuje poparcie dla odmowy służby wojskowej i składania przysięgi wierności sojuszowi Polski ze Związkiem Radzieckim, łamiąc przestrzegane przez „Solidarność” tabu krytykowania Moskwy⁷¹.

Bronisław Geremek twierdził z kolei, że Ruch „Wolność i Pokój” jest dzieckiem „Solidarności”. Jak to bywa w relacjach rodzinnych, między dwiema organizacjami pojawiały się napięcia – zawsze w szerszych ramach porozumienia na temat podstawowych zasad, takich jak działania bez przemocy. WiP zarzucał „Solidarności” mentalność biurokratyczną, właściwą systemowi, któremu się przeciwstawiała. Z kolei wielu działaczy „Solidarności” uznawało podjęcie kwestii pokojowych za naiwne, a nawet niebezpieczne, mogło bowiem współgrać z sowiecką propagandą. Okazało się jednak, że przeciwstawienie się przysiędze lojalności względem armii radzieckiej było atakiem w samą istotę stosunków Polski z ZSRR. Zdaniem Geremka, Ruch „Wolność i Pokój” odniósł sukces, ponieważ wyrażał konkretne potrzeby i miał jasny program⁷².

Zdaniem rzeczownika „Solidarności” Janusza Onyszkiewicza, spośród wielu organizacji podziemnych Ruch „Wolność i Pokój” był prawdopodobnie jedynym ruchem działającym otwarcie. Deklarował się on jako należący do szerokiego ruchu „Solidarności”, chociaż nie było formalnych więzi organizacyjnych. Istniało natomiast zrozumienie między obiema organizacjami, którego podstawą były system wartości i wzajemna akceptacja, wynikające z tych samych korzeni opozycyjnych⁷³. Niektóre kwestie podnoszone przez WiP nie były popierane przez „Solidarność”, ponieważ związek unikał zajmowania wobec nich stanowiska. „Solidarność” była ruchem na rzecz demokracji i pluralizmu w życiu publicznym, nie aspirowała do odgrywania roli czynnika na scenie międzynarodowej. Koncentrowała się na przetrwaniu jako niezależny związek zawodowy i „świadomie nie zajmowała stanowiska w sprawach polityki zagranicznej, bezpieczeństwa międzynarodowego, służby wojskowej i kształtu przyszłego ładu politycznego w Europie. Uznając, że nie będzie miała na te problemy realnego wpływu, zostawiła miejsce na inicjatywy polityczne Ruchu »Wolność i Pokój«”⁷⁴.

Opiniotwórcze pismo „Dwadzieścia Jeden” utrzymywało, że Ruch „Wolność i Pokój” skutecznie przeszedł próbę jawności, którą „Solidarność” na szerszą skalę podjęła dopiero po amnestii we wrześniu 1986 r. WiP dokonał przełomu, pokazując innym działaczom opozycyjnym, że w Polsce lat osiemdziesiątych można działać jawnie, w sposób otwarty i pod swoim nazwiskiem⁷⁵. Zbigniew Bujak twierdził, że wywalczenie przez

⁷¹ J. Kuroń, *Krajobraz po Bitwie*, nakładem „Tygodnika Mazowsze”, wrzesień 1987, W. Echikson, *Gorbachev May Be Setting the Stage for More Unrest in Poland*, „Business Week”, 19 I 1987, s. 53.

⁷² *Solidarity and the Polish Youth: An Interview with Bronisław Geremek*, „Across Frontiers”, Summer 1989, nr 2, t. 5, s. 48.

⁷³ P. Duncan, *Uniting For Independence, An Interview with Janusz Onyszkiewicz*, „Sojourners”, October 1987, t. 16, nr 9, s. 24.

⁷⁴ Onyszkiewicz mówił wprost: „Solidarność nie chce odgrywać roli na międzynarodowej scenie politycznej. Chcemy odgrywać rolę jako czynnik na polskiej scenie politycznej. To dlatego grupa »Wolność i Pokój« zdobywa nowy teren” (*ibidem*, s. 24–25).

⁷⁵ *Wolność i Pokój*, „Dwadzieścia Jeden” 1987, nr 3, s. 124.

Ruch „Wolność i Pokój” zmiany treści przysięgi wojskowej i wprowadzenie służby zastępczej były sukcesem zadziwiającym, „pokazującym, że jedyną drogą osiągnięcia czegokolwiek w tym państwie jest bycie pod względem politycznym nierealistycznym. Doświadczeni działacze opozycyjni uważali te żądania za nierealistyczne”⁷⁶. Ryszard Bugaj twierdził natomiast, że „umiarkowane środowiska opozycyjne w Polsce godzą się na ogół ze stwierdzeniem, że problematyka dotycząca sektora militarno-represyjnego jest generalnie domeną kierownictwa partii komunistycznej. Jest to traktowane jako wyraz realistycznego nastawienia, respektującego realia geopolityczne”⁷⁷.

Zachodni obserwatorzy utrzymywali, że stawiając na politycznej agendzie nowe problemy i stosując nowe metody działania, Ruch „Wolność i Pokój” przyczynił się do demokratycznej transformacji społeczeństwa polskiego⁷⁸. Wielu zachodnich działaczy zrozumiało, że pokój i prawa człowieka są niepodzielne. Pozytywny skutek przyniosły też podpisy działaczy środkowoeuropejskich pod apelami dotyczącymi przestrzegania praw człowieka za Zachodzie, np. przeciwko reżimowi Pinocheta w Chile⁷⁹.

Jackson Diehl pisał na łamach „The Washington Post”, że agresywny program Ruchu „Wolność i Pokój” czasami wywołuje spięcia z polskimi dysydentami-intelektualistami i przywódcami rozwiązywanej „Solidarności”, jednak liderzy WiP-u zyskują stopniowo uznanie jako młoda generacja intelektualistów, która prezentuje świeże myślenie o polityce wewnętrznej i międzynarodowej, wpływając zarazem na starszych działaczy. Diehl cytuje Jana Józefa Lipskiego, określonego mianem weterana polskiego ruchu dysydenckiego lat siedemdziesiątych, i przewodniczącego Rady Funduszu WiP: „Oni są różni w tym, że są bardziej otwarci i mniej tolerancyjni dla silnych przywódców, niż my byliśmy... Wiedzą także, jak się lepiej komunikować z ludźmi z innych państw, ponieważ mają mentalność, która jest uniwersalna”. Zdaniem Diehla, władze Polski są bardzo wrażliwe na nacisk ze strony Ruchu ze względu na kwestie wojskowe i potencjał współpracy z podobnymi grupami w innych państwach bloku sowieckiego⁸⁰.

Diehl twierdził także, że międzynarodowe seminarium zorganizowane w maju 1987 r. przez Ruch „Wolność i Pokój” było pierwszą tego rodzaju konferencją, która odbyła się w bloku komunistycznym. Cytowana Janet Fleischman z nowojorskiej Helsinki Watch utrzymywała, że zorganizowanie i doprowadzenie do końca konferencji w centrum Warszawy jest zdumiewającym sukcesem, zwłaszcza że rząd nazwał to wydarzenie prowokacją na międzynarodową skalę, która psuje atmosferę przed planowaną wizytą Jana Pawła II w Polsce. Jeden z nurtów dyskusji dotyczył wrażliwych relacji między ruchami pokojowymi ze Wschodu i Zachodu. „Wolność i Pokój”, Karta 77 i inne grupy z bloku

⁷⁶ M. Dobbs, *Polish Foes of Military Service Are Given Civilian Alternative*, „International Herald Tribune”, 26 VII 1988, s. 6.

⁷⁷ R. Bugaj, *Wydatki wojskowe w gospodarce PRL*, Międzynarodowa konferencja praw człowieka, Kraków-Mistrzejowice, 25–28 VIII 1998, [Kraków 1989], s. 337.

⁷⁸ L. Jones, *The Process of Engagement in Non-Violent Collective Action*, Ph.D. Dissertation, University of Bath, 1995, s. 238.

⁷⁹ J. Landy, [wystąpienie w sesji plenarnej na międzynarodowej konferencji praw człowieka w Krakowie-Mistrzejowicach 25 VIII 1988 r.], Międzynarodowa konferencja praw człowieka, Kraków-Mistrzejowice, 25–28 VIII 1998, [Kraków 1989], s. 52.

⁸⁰ J. Diehl, *New Polish Movement Challenges Military Graft, Tie to Soviets*, „The Washington Post”, 4 XI 1986, s. 1.

wschodniego oskarżają zachodnich działaczy o brak wrażliwości na problemy praw człowieka w państwach rządzonych przez komunistów. Konferencja ułatwiła jednak zbliżenie między liderami rozwiązanej „Solidarności” a zachodnimi grupami pokojowymi. Nowe rozbrojenie powinno bazować na otwarciu się na prawa demokratyczne. Diehl cytował Bronisława Geremka, który stwierdził, iż „seminarium jest dowodem na to, że Ruch [Wolność i Pokój] jest jednym z najważniejszych wydarzeń w polskim życiu po 1981”⁸¹.

Michael Kaufman opisywał dyskusje na seminarium, w których brało udział do 250 osób, a Polacy związani z „Solidarnością” debatowali z zachodnimi zwolennikami rozbrojenia i pacyfistami. Cytowana uczestniczka z Nowego Jorku, Joan Landy, twierdziła, że europejski ruch pokojowy jest dojrzszy od amerykańskiego, ponieważ nie tylko koncentruje się na raketach i broni, lecz także podkreśla potrzebę gwarancji instytucjonalnych dla wolności i praw człowieka jako warunku zapewnienia trwałego pokoju⁸². W innym miejscu Kaufman opisał zatrzymanie w listopadzie 1987 r. pięćdziesięciu działaczy WiP, którzy chcieli złożyć wieniec na grobie Ottona Schimka, austriackiego żołnierza, który został rozstrzelany. Polskie władze obawiały się, że gest ten mógłby zostać wykorzystany przez niemieckich rewanżystów żądających odebrania Polsce dawnych ziem niemieckich. Zdaniem amerykańskiego dziennikarza, Ruch „Wolność i Pokój”, chociaż niewielki pod względem liczby członków, osiąga znaczące zwycięstwa. Jest to najspójniejsza organizacja od czasów „Solidarności”, odzwierciedlająca jej idee i taktykę. Najbardziej znaczącą kampanią było udzielenie poparcia młodym ludziom, którzy odmówili przysięgi na wierność armii radzieckiej. Grupa prowadzi z władzą stałe „negocjacje przez protest i fakty”⁸³.

„The Economist” pisał z kolei, że Ruch „Wolność i Pokój”, który zorganizował się w sprzeczności wobec rządu, nigdy nie będzie tak duży jak „Solidarność”, jest jednak tak samo widoczny. WiP podejmuje tematy, które są dla „Solidarności” tematami tabu, takie jak nierówny sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim czy rola wojska w społeczeństwie. Gdy związek unika strajków, Ruch „Wolność i Pokój” przyciąga uwagę głodówkami, petycjami i ulicznymi demonstracjami bez użycia przemocy. Zamiast tworzyć organizację podziemną, liderzy Ruchu działają otwarcie mimo związanego z tym ryzyka⁸⁴.

Podobnie William Echikson utrzymywał, że zajmując się wojskiem i krytykując Moskwę, Ruch „Wolność i Pokój” łamie tabu, którego przestrzegano „Solidarność”. To, co dla starszej generacji wydawało się zbyt niebezpieczne, nie jest takie dla młodszej. W czasie gdy Gorbaczow przeprowadza reformy w kraju i pokojową ofensywę za granicą, WiP może przygotowywać w Polsce grunt dla ruchu antysowieckiego⁸⁵. Z kolei Colman McCarthy pisał wiosną 1989 r., że po wywalczeniu zmiany treści przysięgi woj-

⁸¹ *Idem*, *Poles Host East-West Peace Rally*, „The Washington Post”, 11 V 1987.

⁸² M.T. Kaufman, *Rights Conference Stirs Warsaw Ire*, „The New York Times”, 14 V 1987.

⁸³ *Idem*, *New Student Movement Is a Force in Poland*, „International Herald Tribune”, 3-4 I 1987, s. 2. Na temat zaangażowania w sprawę Ottona Schimka zob. N. Ascherson, *Cult of the good soldier Schimek*, „The Observer”, 15 II 1987.

⁸⁴ *The Children of Solidarity*, „The Economist”, 10 I 1987, s. 45.

⁸⁵ W. Echikson, *Gorbachev May Be Setting the Stage...*

skowej i wprowadzeniu służby zastępczej Ruch „Wolność i Pokój” miał „jeszcze kilka celów: wycofanie wojsk sowieckich, zjednoczenie Wschodniej i Zachodniej Europy oraz utworzenie demokratycznej Polski. Niemożliwe? Tak, z zastrzeżeniem, że tak były też określane poprzednie cele »Wolności i Pokoju«, które teraz stały się prawem”⁸⁶.

KONKLUZJE

Władze komunistyczne w Polsce i innych państwach regionu dążyły do propagandowego wykorzystania antyamerykanizmu zachodniego ruchu pokojowego. Nie udało się im to, ponieważ inicjatywę w definiowaniu idei pokoju przejęły Ruch „Wolność i Pokój”, czechosłowacka Karta 77 oraz inne organizacje opozycyjne w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Wprowadziły one własne rozumienie idei pokoju, które następnie zostało zaakceptowane przez znaczną część ruchów pokojowych na Zachodzie. Domagając się przestrzegania praw człowieka i uwolnienia więźniów sumienia, zachodni ruch pokojowy przestał być użytecznym instrumentem w rękach komunistów, a stał się ważnym sojusznikiem opozycji środkowoeuropejskiej⁸⁷.

Ruch „Wolność i Pokój” utrzymywał, inaczej niż twierdziła znaczna część polskiej opozycji, że zmiany w Związku Radzieckim, które zapoczątkował Gorbaczow, będą brzemiennie w skutki i należy je wykorzystać dla poprawy sytuacji geopolitycznej Polski. Wysunął koncepcję rozbrojenia politycznego, zgodnie z którą ograniczenie zbrojeń powinno być tylko krokiem na drodze do stworzenia trwałych fundamentów pokoju, jakimi są wolność, demokracja, prawa człowieka i współpraca międzynarodowa. Samo „techniczne” rozbrojenie, które zajmuje się ilością broni, terminami jej wycofania czy sposobami kontroli, bez współdziałania i współodpowiedzialności społeczeństw jest niewystarczające. Takie rozbrojenie utrwaliłoby podział na antagonistyczne bloki polityczne. Przyszła Europa jawiła się jako przestrzeń, w której przestrzegane będą prawa człowieka i obywatela, zwłaszcza wolność przekonań, zgromadzeń i zrzeszania się. Zagwarantowanie tych praw było warunkiem koniecznym nieskrępowanego rozwoju społeczeństw i stabilności międzynarodowej.

Ruch „Wolność i Pokój” wpłynął na kształt głównej inicjatywy działaczy opozycji środkowoeuropejskiej i zachodniego ruchu pokojowego w latach osiemdziesiątych, jaką było Memorandum *Tchnąć prawdziwe życie w porozumienia helsińskie*. Ciekawe, że w inicjatywie tej nie wzięło udziału wielu znanych przedstawicieli polskiej opozycji, których nazwisk próżno szukać wśród sygnatariuszy tego dokumentu. Z kolei zorganizowane przez WiP w maju 1987 r. międzynarodowe seminarium pt. „Pokój międzynarodowy i porozumienia helsińskie” dało początek podobnym inicjatywom w Budapeszcie, Moskwie, Pradze i Krakowie. Unaocniło ono także fasadowość planu Jaruzelskiego,

⁸⁶ C. McCarthy, *The Reforms of Jacek Czaputowicz*, „The Washington Post”, 22 IV 1989.

⁸⁷ K. Szulecki, *Hijacked Ideas: Human Rights, Peace and Environmentalism in Czechoslovak and Polish Dissident Discourses*, „East European Politics and Societies” 2011, t. 25, nr 2, s. 272–295.

inicjatywy polskich władz na forum Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, popartej przez inne państwa Układu Warszawskiego.

Program międzynarodowy Ruchu „Wolność i Pokój” odwoływał się do pewnej symetrii. Zachodnie ruchy pokojowe domagały się wycofania wojsk amerykańskich z Europy Zachodniej i rozwiązania NATO, natomiast WiP i inne grupy opozycyjne w regionie postulowały wycofanie wojsk radzieckich z Europy Środkowo-Wschodniej i rozwiązanie Układu Warszawskiego. Cena zaangażowania w realizację tego programu była jednak na Wschodzie nieporównywalnie większa niż na Zachodzie.

Postulaty Ruchu „Wolność i Pokój” wycofania obcych wojsk, rozwiązania Układu Warszawskiego i integracji podzielonej Europy zostały także podjęte przez czechosłowacką Kartę 77. Wydawały się one większości działaczy opozycyjnych nierealne, wyrażały jednak rzeczywiste aspiracje społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej. Zasadą Ruchu „Wolność i Pokój” było rozszerzenie wyobraźalnych opcji politycznego działania przez odrzucenie „obiektywnych” realiów geopolitycznych i w ten sposób przesunięcie granicy między tym, co w polityce możliwe, i tym, co niemożliwe.

SŁOWA KLUCZOWE

pokój, ruchy pokojowe, Ruch „Wolność i Pokój” (WiP), rozbrojenie, Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), Memorandum helsińskie, plan Jaruzelskiego, opozycja demokratyczna w Europie Środkowo-Wschodniej

JACEK CZAPUTOWICZ – profesor doktor habilitowany, kierownik Zakładu Metodologii Badań Europejskich w Instytucie Europeistyki na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Europejskich Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z liderów Ruchu „Wolność i Pokój”. Autor publikacji z zakresu stosunków międzynarodowych, m.in. *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja* (2007); *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje* (2012), *Suwerenność* (2013), *Teorie integracji europejskiej* (2017 – w druku), *International Relations in Poland. 25 Years After the Transition to Democracy* (2017 – współautor).

The programme and initiatives of the “Wolność i Pokój” Movement concerning international policy

The article describes the programme and initiatives of the “Wolność i Pokój” (WiP) Movement concerning international policy. The WiP maintained a wide international contacts supporting the disarmament and unification of Europe and demanding the withdrawal of the Soviet army from Poland and the termination of the Warsaw Pact. The above programme was reflected in common documents of the opposition groups in both Central and Eastern European countries and western peace movements. As a con-

sequence, the western peace movements ceased to be a tool in the hands of Communists and became the allies of the democratic opposition in the Central and Eastern European countries.

The article presents the programme discussions conducted with the western peace activists, in particular the role of the WiP in initiating the Memorandum entitled “Tchnąć prawdziwe życie w porozumienia helsińskie” (Breath true life into the Helsinki agreements), the main initiative of Central and Eastern European opposition activists and peace movements in the mid-80s. The discussions were continued at the international seminar entitled “International peace and Helsinki agreements” held in Warsaw in May 1987, which initiated similar meetings in Budapest, Moscow, Prague and Krakow.

The international programme of the “Wolność i Pokój” Movement was recreated on the basis of this statement and the articles of the Movement activists. An important role was played by the concept of political disarmament, considering freedom, democracy, human rights and cooperation between societies of the East and West as the conditions for permanent peace. Political disarmament is something more than technical disarmament, concerning the amount of weapon, dates of its decommission, etc., however without the control exercised by the societies.

One of the features of the “Wolność i Pokój” Movement programme was the acknowledgement that changes within the Soviet Union should be used for improvement of the geopolitical situation of Poland. The activities of the WiP were also reflected in the superficial look of the Jaruzelski’s plan, presented in the forum of the Conference on Security and Cooperation in Europe and supported by the states-parties to the Warsaw Pact. The WiP postulates, concerning the withdrawal of alien armies from their territories, the termination of the Warsaw Pact and the integration of a divided Europe seemed unreal to the majority of the opposition activists, however were implemented soon after. The cited opinions of the head activists of “Solidarity” and foreign journalists prove that they perceived the crucial role played by the “Wolność i Pokój” Movement in the end of the Communist regime.

KEY WORDS

peace, “Wolność i Pokój” Movement (WiP), peace movements, disarmament, Helsinki Memorandum, Conference on Security and Cooperation in Europe, democratic opposition in the Central and Eastern Europe